

WSZYSTKIM PANIOM NAJLEPSZE
ŻYCZENIA SKŁADA REDAKCJA

Echo

LUBONIA

**MIESIĘCZNIK
BEZPŁATNY
NIEZALEŻNY
NIEDOTOWANY**
e-mail: imipress@op.pl
**PRZYJMUJEMY
REKLAMY
OGŁOSZENIA
KOMUNIKATY**



Do wynajęcia Lokal

Handlowo-Usługowy

(pow. 37m², telefon, wc,
oszkłona witryna od frontu).

Luboń, ul. Wojska Polskiego 3a,
tel. 8 13 14 44
kom. 0508 355 245

**UPRZEJMIE INFORMUJEMY
SZANOWNYCH KLIENTÓW
ŻE SKLEP
Z ODZIEŻĄ NOWĄ I UŻYWANĄ**



**ZOSTAŁ PRZENIESIONY
na ul. Kościuszki 18
(w Luboniu)**

ZAPRASZAMY

CO TYDZIEŃ NOWA DOSTAWA

SALON

OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 899 41 32

**PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21
niedziela 10 - 19**

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

BADANIE OKULISTYCZNE GRATIS

**PROMOCJA - OPRAWY PŁASTIKOWE OD 17 ZŁ
- OPRAWY METALOWE OD 22 ZŁ**

**10% RABATU DLA RENCISTÓW
I EMERYTÓW**

FIAT**Autoryzowana Stacja Obsługi
Stanisław Nagórski & Synowie**

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax (061)810-65-83 tel. (061) 810-67-60

ALFA
ROMEOPRZEGLĄDY I NAPRAWY
GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE

SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY

LANCIA

SERWIS**STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE****SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW**

- naprawa klimatyzacji
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- serwis blacharsko-lakierniczy
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż Car-Audio
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczyca k/Poznania ul. Poprzeczna 3
tel./fax (061) 810 65 83, tel. (061) 810 67 60**POMOC DROGOWA**

czynne: pn. - pt. 7.00 - 18.00. sobota 8.00 - 14.00

POL-AGRI

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

**MICHELIN****BFGoodrich**
*For is not a straight line***kormoran****Kleber**62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00**POL-AGRI**

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

GOODYEAR**DUNLOP****FULDA****DEBICA®**62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

„DZIEŃ KOBIET” - DAWNIEJ I DZIŚ

Już w starożytnym Rzymie w pierwszym tygodniu marca obchodzono tak zwane „Matronalia”, czyli święto macierzyństwa i płodności. Jednak gene-

za współczesnego Dnia Kobiet nie sięga tak daleko, a związana jest raczej ze strajkami robotnic w obronie praw socjalnych oraz walką angielskich sufrażystek o polityczne prawa kobiet.

Po raz pierwszy święto kobiet obchodzono w kapitalistycznych Stanach Zjednoczonych w 1909 roku. Stamtąd zwyczaj przywędrował do Europy, (najpierw do Austrii i Danii, potem do Niemiec i Szwajcarii). Nazwę „Dzień Kobiet” wymyśliły uczestniczki II Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej Kobiet w Kopenhadze, w 1910 roku. Pomysł przypisuje się Klarze Zetkin, przywódczyni socjalistycznego ruchu kobiet. Stałą datę święta 8 marca przyjęto w 1922 roku, ma pamiątkę fali marcowych strajków kobiecych w Sankt Petersburgu (w 1917 roku). W powojennej Polsce Ludowej 8 marca każda pracująca kobieta otrzymywała od swego przełożonego obowiązkowy kwiatek (goździk lub tulipan). Z tego powodu święto kobiet nazywano często żartem „dniem ogrodnika”. W tamtych czasach większość Polaków 8 marca starała się być miła dla kobiet, co polskie panie bardzo sobie ceniły! Obecnie Dzień Kobiet należy do świąt nieco archaicznych, ponieważ skutecznie wypierają go z naszej obyczajowości niedawno importowane „Walentynki”. Ja osobiście uważam, że warto 8 marca złożyć miłe życzenia koleżankom w pracy a żonie czy ukochanej podarować kwiatek. Nasze panie na to zasługują a sympatycznych gestów nigdy zbyt wiele!

Maciej Rybarczyk



Wiele razy zdarzało się zapewne Paniom Czytelniczkom, że w ważnym momencie życiowym jakiś wewnętrzny głos podpowiadał Wam, co macie robić. Wiele kobiet (nie tylko w naszym kraju) twierdzi, że ilekroć posłucha takiej wewnętrznej „podpowiedzi” to sprawy układają się dla nich po-

sprzecznie ustalono już jednak, że to kobiety posiadają zdecydowanie więcej intuicji niż mężczyźni! Kobiety mają duże zdolności do odbierania z otoczenia ukrytych informacji, często potrafią dostrzec to, czego inni nie widzą, podświadomie analizują obserwacje i dzięki temu formułują prawi-

KOBIETY MAJĄ INTUICJĘ

myślnie! Codzienne doświadczenia dają w tym względzie mnóstwo przykładów. Kobietom często zdarza się iż ktoś, pierwszy raz widziany, wydaje się zdecydowanie antypatyczny i fałszywy, lub bardzo miły, zupełnie bez powodu czują, że stało się coś niedobrego a później okazuje się, że ktoś im bliski potrzebował pomocy. Zmysł intuicji nie jest sferą dokładnie zbadaną, choć naukowcy od lat nad tym pracują, starając się opisać zasady jego działania. Bez-

dłowe wnioski. Uważa się też, że kobiety, cechujące się dużą wrażliwością, potrafią odbierać fale magnetyczne, wysyłane przez ludzki mózg. Częstotliwość tych fal zmienia się w zależności od stanu zdrowia, nastroju czy przeżywanych emocji osoby, która jej wysyła. (Bywają żony, które na pierwszy rzut oka potrafią rozpoznać subtelne oznaki zdrady małżeńskiej !) Dzieje się tak dlatego, że kobieta, spełniająca ważne dla przetrwania gatunku funkcje ma-



cierzyńskie, ma „zakodowaną” w genach czujność i gotowość reakcji w sytuacji zewnętrznych zagrożeń. (Matka, nawet podczas snu, potrafi wyczuć potrzeby swojego dziecka.) Ponieważ zwykle nie zastanawiamy się nad biologicznymi uwarunkowaniami naszych zachowań, zdarza nam się uznawać głos naszej intuicji za...działanie sił nadprzyrodzonych, a to przecież jeden z naszych kobiecych czarów, zwanych także...urokiem osobistym!

Lena Koralewska

JAK PRZEKAZAĆ 1% DLA ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP

Strażacy ochotnicy to ludzie wykonujący różne zawody, którzy strażacką służbę pełnią społecznie.

Są lepiej przygotowani aniżeli ogół obywateli do niesienia pomocy poszkodowanym, dzięki czemu mogą jej udzielić zanim na miejscu zdarzenia pojawią się profesjonalni ratownicy. To ważne, ponieważ o pomyślnych efektach działań decyduje czas, w jakim zostały rozpoczęte. Aby nieść pomoc strażacy ochotnicy muszą posiadać sprzęt, niezbędny do gaszenia pożarów i prowadzenia działań ratowniczych, oraz odzież i wyposażenie, chroniące ich podczas akcji. Związek OSP RP udziela pomocy Ochotniczym Strażom Pożarnym w zakupach samochodów pożarniczych, sprzętu gaśniczego i do ratownictwa drogowego oraz innego wyposażenia.

Związek Ochotniczych Straż Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej 14 września 2004 r. uzyskał status organizacji pożytku publicznego i został wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 116212, poz. 8.

Od 1 stycznia 2005 r. każdy uzyskujący przychody w roku 2004 może wesprzeć organizację pożytku publicznego, przekazując na jej rzecz 1 % podatku obliczonego zgodnie z art. 27 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Apelujemy do wszystkich strażaków, działaczy, sympatyków OSP i Związku, do członków ich rodzin i znajomych o udzielenie tej formy wsparcia ochotniczym strażom pożarnym i Związkowi OSP RP wpłacając 1 % swojego podatku na konto 36 1060 0076 0000 3310 0005 7883 w Banku Przemysłowo-Handlowym PBK S. A. W Warszawie.

Obliczenie 1 % podatku jest bardzo proste.

W formularzu PIT-36 z pozycji 180 a w formularzu PIT-37 z pozycji 110 „podatek należny” wyliczamy 1 % kwoty. Otrzymaną kwotę wpisujemy do pozycji 181 PIT-36 i pozycji 111 PIT-37- „kwota 1 % zmniejszenia z tytułu wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego”.

Przy obliczaniu 1 % pomija się końcówki wyrażone w groszach.

W terminie od 1 stycznia do 30 kwietnia 2005 r.

wpłacamy w banku lub na poczcie 1 % wyliczonego podatku należnego, podając na druku wpłaty: nazwę odbiorcy - **Związek Ochotniczych Straż Pożarnych RP Zarząd Główny,**

nr rachunku bankowego - 361060 0076 0000 3310 0005 7883, kwotę wpłaty, imię i nazwisko oraz adres wpłacającego, a także tytuł wpłaty - **1 % podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego.**

Jeżeli wpłacający poda nazwę OSP, to 50 % wpłaconej sumy zostanie przekazane do dyspozycji tejże OSP. Potwierdzony dowód wpłaty zachowujemy, podobnie jak inne dokumenty rozliczeń podatkowych. Wypełniony formularz PIT-36 bądź PIT-37 wysyłamy do Urzędu Skarbowego. Jeżeli z obliczeń wynika, że mamy nadpłatę podatku, otrzymujemy zwrot podarowanej kwoty od Urzędu Skarbowego. Jeżeli mamy niedopłatę, płacimy Urzędowi Skarbowemu o 1 % mniej podatku należnego. W przypadku gdy formularz PIT został już złożony,

a 1 % podatku nie został odliczony, możemy w terminie do 30 kwietnia 2005 r. wypełnić formularz

powtórnie. W nagłówku wpisujemy wyraz „korekta” i zaznaczamy w części A w rubryce 8 pkt. 2 „korekta

zeznania. **Informacja Zarządu Głównego Związku OSP RP**

JAK PRZEKAZAĆ NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO 1%

Rozpoczął się czas rozliczeń podatkowych. Jeśli chcecie Państwo wspomóc częścią swoich podatków jakąś organizację społeczną, służymy informacjami, ułożonymi w popularnym stylu „krok po kroku”.

1. Znalezienie organizacji: W Luboniu tylko jedna organizacja ma status organizacji pożytku publicznego tj. **Stowarzyszenie SPOŁECZNY FUNDUSZ LUDZI DOBREJ WOLI.** Konto bankowe: **PKO BANK POLSKI 48 1020 4027 0000 1202 0293 1293**

2. Obliczenie kwoty, którą możemy przekazać. Najpierw obliczamy swój podatek należny Urzędowi Skarbowemu, a następnie w rubryce formularza PIT (PIT-36, PIT-37 lub PIT-28) w rubryce „Kwota zmniejszenia z tytułu wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego” wpisujemy kwotę odliczenia (1% podatku należnego z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek groszy).

3. Wpłacenie obliczonej kwoty przelewem na konto organizacji. Na dowodzie wpłaty powinny być zawarte następujące dane: imię i nazwisko oraz adres wpłacającego, kwota dokonanej wpłaty, nazwa organizacji pożytku publicznego na rzecz której dokonana została wpłata. Wpłata musi być dokonana pomiędzy 1 stycznia 2005 r., a dniem złożenia zeznania podatkowego, nie później niż do dnia 31 stycznia 2005 r. dla PIT-28, a dla PIT-36 lub PIT-37 nie później niż do dnia 30 kwietnia 2005 r.

4. Przekazanie PIT-u do Urzędu Skarbowego.

Informację przygotowała Alicja Szymańska-Doradztwo Podatkowe „Audit”

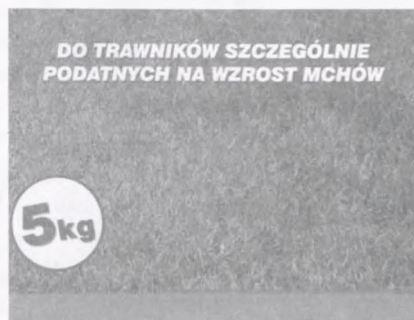
Słoneczne Ogrody to marka sygnująca produkty z tzw. programu ogrodowego, niezbędne do optymalnej pielęgnacji przydomowych ogrodów, jak również profesjonalnych upraw ogrodowych. Oprócz już dostępnych w sprzedaży nawozów ogrodniczych, takich jak: „Trawnik”, „Iglak”, „Warzywnik” czy „Sad” obecnie na rynek trafiły dwa nowe produkty Zakładów Chemicznych LUBOŃ sp. z o. o. Są to nawozy: „Trawnik formuła” - przeznaczony do trawników zniszczonych i szczególnie podatnych na wzrost mchów, oraz „Rododendron, azalia, wrzos”. Wkrótce w ofercie „Słonecznych Ogrodów” pojawią się również „Saletra Wapniowa”, nawóz „Jesienny” oraz „Superfosfat 20”.

„Trawnik formuła” To nowoczesny nawóz mineralny, granulowany metodą zgniatania. Specjalna formuła składników pokarmowych sprawia, iż nawóz ten polecany jest szczególnie do nawożenia trawników zniszczonych



TRAWNIK FORMUŁA

NAWÓZ WIE
Mieszanka 50% (N) 10% (P) 5% (K) 2



i podatnych na krzewienie się chwastów oraz mchów. Zwiększenie zawartości azotu i żelaza po-

woduje intensyfikację wzrostu traw a także podwyższenie odporności na wpływ środowiska hamującego ich rozwój. Składniki pokarmowe zawarte w tym nawozie są łatwo przyswajalne dla roślin i poprawiają strukturę gruzelkową gleby. Może być on również stosowany do nawożenia nowo założonych trawników. Dostępny jest w workach 5 kg.

„Rododendron, azalia, wrzos” To nowoczesny nawóz mineralny, o niskiej zawartości chloru, granulowany metodą zgniatania. Zawiera składniki pokarmowe dobrane w odpowiedniej ilości i formie dla potrzeb roślin uprawianych na glebach o odczynie lekko kwaśnym. Zalecany jest do nawożenia wszystkich gatunków rododendronów i azalii oraz roślin wrzosowatych. Zapewnia bujny wzrost i rozwój oraz obfite kwitnienie (w tym również intensywne wybarwienie kwiatów). Dostępny jest w workach 2 kg.

Opr. Jacek Żurawski

PODZIĘKOWANIE

STOWARZYSZENIE
SPOŁECZNEGO
FUNDUSZU



ŁUDZI DOBREJ WOLI
W LUBONIU
ORGANIZACJA POŻYTKU
PUBLICZNEGO
62-030 Luboń ul. Jagielly 13
tel. 8-102-297

Serdecznie dziękuje
mieszkańcom
ul. Lipowej, Zielonej,
Złotej, Szafirowej,
Granicznej i Morelowej,
którzy w styczniu br.
odpowiedzieli na apel
o pomoc i wsparli
Stowarzyszenie darami
rzeczowymi.

INFORMACJE BIURA MAJĄTKU KOMUNALNEGO INWESTYCJE W STYCZNIU 2005



Kanalizacje sanitarne:

Ogłoszono przetarg nieograniczony na wykonanie projektu budowlano wykonawczego przepompowni (tłoczni) ścieków sanitarnych w rejonie ulic 3 Maja – Nad Strumykiem– Spadzista. (Składanie ofert do dnia 11. 02. 2005r. a realizacja budowy jeszcze w br.) Ogłoszono przetarg na budowę sieci kanalizacji sanitarnych.

Zadanie 1- ulice:Cicha, Hibnera, Tuwima, Spadzista, Dąbrowskiego i odcinek ul. 3 Maja.

Zadanie 2- ulice:Ziemniaczana, Narutowicza, Strumykowa, Nad Strumykiem i odcinek ulicy 3 Maja. (Składanie ofert do dnia 24. 03. 2005 r. a zakończenie budowy planowane do końca czerwca br.)

Cmentarz komunalny:

Wstrzymano roboty ziemne i drogowe realizowane przez Zakład Robót Drogowych Marek Dachtera z Puszczykowa z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne.

Zakład Budowlany inż. Zbigniew Olejnik z Różanek zakończył budowę kaplicy cmentarnej. Obiekt jest przygotowywany do odbioru końcowego.

Mieszkania komunalne:

Firma Usługi Budowlane Piotr Giera z Dzieżyzyny kontynuuje adaptację budynku poszkolnego przy ul. Sobieskiego 59 na lokale mieszkalne.

Leszek Michalik-Biuro Majątku Komunalnego

Dwaj ubodzy handlarze wybrali się kiedyś na jarmark do sąsiedniego miasteczka. Ponieważ nie mieli ani konia ani wozu, wieźli swoje towary na dużej tacze. Ruszyli skoro świt, droga im się dłużyła, pomyśleli więc, że mogą na zmianę wieźć się na tacze i w ten sposób skraćć sobie drogę! Jak pomyśleli, tak zrobili! Jeden usiadł na tobołkach a drugi pchał taczkę w stronę miasteczka. Ten, który jechał w tacze, nudził się i poganiał kolegę, by przyspieszył kroku, a ten, któremu przyszło pchać jako pierwszemu, dyszał coraz ciężiej i pocił się z wysiłku.

-Leziesz, jak mucha w smole! -uragał pchającemu ten, który był wieziony.
-Śniadania nie jadłeś, czy co! Taczka lekka jak piórko, sama po drodze jedzie, a ty dyszysz jak miech kowalski! Siły nie masz łachmyto! - Śmiał się z kolegi.

Ale jego wesołość rychło ustała, skoro przyszło do zamiany ról i ten, który wcześniej pchał taczkę, teraz usiadł na tobołkach. Wesołek po kilku krokach zupełnie stracił humor. Długo nie trwało, a zaczął głośno narzekać:

-Skąd ty wzięłeś tę okropną taczkę! Ciężka, koło ledwie się obraca, nie można jej upchać!

nie rano najadwa dni, bo steś, jakbyś w brzuchu ka-

Lamentował sołek pchając. mokry od potu, mimo, że nie przejechali nawet kilometra. Litościwy kolega zsiadł wtedy z taczki i rzekł do niego z uśmiechem:

-Dziwne rzeczy dzieją się na tym świecie, skoro nasza taczka może być dla ciebie raz lekka a raz ciężka, chociaż nic z niej nie ubyło ani do niej nie przybyło!

-To dlatego, że ja na nią patrzyłem raz z góry a raz z dołu!- Odpowiedział na to spokojnie wesołek...

Z tej krótkiej bajeczki wynika morał, potwierdzony licznymi, z życia zaczerpniętymi przykładami, że „punkt widzenia zależy od... miejsca siedzenia” a „każdy kij ma dwa końce”! Na potwierdzenie przytoczę ostatnią debatę lubońskąj Rady Miasta. (Obecna Rada Miasta Luboń jest dla mnie niewyczerpanym wprost źródłem bajkowych tematów!) Otóż panie i panowie radni mieli w styczniu uchwalić plan zagospodarowania przestrzennego, na podstawie którego miasto Luboń mogłoby sprzedać teren, leżący w sąsiedztwie autostrady, komuś, kto chciałby tam zbudować sobie firmę albo duży sklep. (Pieniądze ze sprzedaży gruntu miały zasilić budowę hali widowiskowo sportowej.) Burmistrz miasta, który wnosił o uchwalenie planu, pamiętając gorące dyskusje w Radzie, gdy sprzedawano grunt pod market spożywczy „Plus” i rzucono w niego gromy, w trosce o miejsca pracy rodzimych kupców, teraz kazał zapisać w planie klauzulę, uniemożliwiającą budowę wielkopowierzchniowego marketu spożywczego. No, ale tym razem się przeliczył! Ci sami radni, którzy wcześniej żądali ochrony miejscowego handlu, zarzucili burmistrzowi, że przez wprowadzenie ograniczenia umniejsza ewentualne zyski, jakie miasto mogłoby uzyskać sprzedając działkę pod wielki handel spożywczy! (Wiadomo, że firma produkcyjna nie zapłaci wygórowanej ceny!) Radni- tym razem w obronie miejskiego budżetu- postawili formalny wniosek o uchylenie zastrzeżenia i...uzyskali w Radzie poparcie! (Dwunastu radnych głosowało za wnioskiem, siedmiu było przeciw a dwóch nie miało zdania w tej sprawie.) Nasi samorządowcy spojrzeli na sprawę z nowego punktu widzenia i teraz niech miejscowi kupcy sami walczą o swoje prawa! (A co!) Albo niech poczekają do kampanii wyborczej i tym kijem, który „ma dwa końce”, przypomną swoim przedstawicielom w Radzie Miasta złożone kiedyś obietnice! **T.Kujawa**

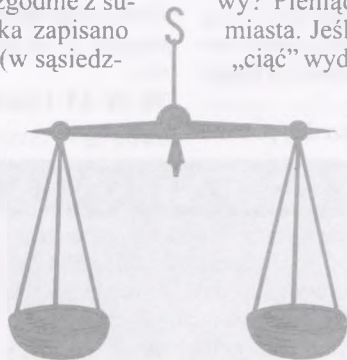
O PUNKCIE WIDZENIA

A ty pewnieś się na ciężki jem i a ł mienie! – teraz we-

Wprowadzone w końcu ubiegłego roku ustawodawstwo, dotyczące ochrony osób eksmitowanych na mocy wyroku sądu z zajmowanych lokali mieszkalnych, za długotrwałe niepłacenie czynszu, nakłada na gminy obowiązek przydzielenia eksmitowanym obywatelom lokalu socjalnego-lub-opłacania czynszu do czasu znalezienia innego lokum. Z jednej strony ustawa stworzyła ochronę przed eksmisjami na bruk, a z drugiej zepchnęła na „barki” samorządów kłopot o fundusze na lokale socjalne lub niepłacone czynsze. Biorąc ten stan rzeczy pod uwagę władze naszego miasta już w grudniu 2004 r. podjęły prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy mieszkań socjalnych w Luboniu. Problem merytorycznie „rozpracowuje” Wiceburmistrz Ryszard Olszewski, w którego gestii leżą zadania miasta z zakresu opieki społecznej. Kwestie techniczne ewentualnego budownictwa socjalnego są aktualnie rozwiązywane w Biurze Majątku Komunalnego, pod nadzorem dyrektora mgr inż. Jacka Stanińskiego. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, wielorodzinny dom socjalny mógłby powstać przy ul. Żródlanej, (za Ośrodkiem Pomocy Społecznej). Pod uwagę brane są dwa możliwe rozwiązania architektoniczne mieszkań socjalnych: ze wspólną łazienką na dwa lub na cztery mieszkania. Dyskusja nad programem budownictwa socjalnego w Luboniu dopiero się w Radzie Miasta odbędzie. Rada powinna szybko podjąć decyzję, czy i w jakim kształcie będą budowane domy socjalne. Jeżeli decyzji nie będzie to na przyszły rok wydamy z budżetu miasta sporo środków na pokrycie zobowiązań czynszowych eksmitowanych lokatorów, zwłaszcza tych ze spółdzielni mieszkaniowych! **L.K.**

LUBOŃSKA WERSJA BITWY O HANDEL

Kiedy w czasach pruskiego zaboru nasi pradziadkowie walczyli o zachowanie polskiej tożsamości narodowej, starali się nie dopuścić do upadku polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu. Wypracowali sobie wtedy bardzo skuteczne narzędzie obrony przed ubożeniem, które wyrażało się hasłem „swój-do swego- po swoje!” (W praktyce oznaczało to, że Polak-patriota kupował w polskim sklepie wyroby polskiej firmy.) Dzisiaj brakuje nam dawnego solidaryzmu społecznego, a liczy się tylko interes (własny, albo polityczny). Z tego powodu Radni Miasta Luboń nie uchwalili w czasie sesji 27 stycznia br. miejscowego planu zagospodarowania terenu przy ul. Dębieckiej, który miasto zamierzało przeznaczyć pod działalność gospodarczą i sprzedać. W planie, noszącym nazwę „Luboń-Północ”, zgodnie z sugestiami Burmistrza Wł. Kaczmarka zapisano pierwotnie, że przy ul. Dębieckiej (w sąsiedztwie autostrady) powstać może obiekt handlowy o powierzchni powyżej 2.000 m², z wyłączeniem branży spożywczej. Burmistrz Kaczmarek uzasadniał wprowadzenie takiego ograniczenia faktem, iż w najbliższym sąsiedztwie znajduje się kilka dużych marketów spożywczych, wobec czego pozwolenie na lokalizację kolejnego może źle wpłynąć na ustabilizowany już stan drobnego lubońskiego handlu, oraz wskazywał na zaistniałą możliwość uatrakcyjnienia miasta poprzez umiejscowienie w nim ponadprzeciętnego sklepu, oferującego towary przyciągające klientów z sąsiednich miast i gmin. W takim kształcie plan trafił przed Komisję Komunalną Rady Miasta. Radni nie do końca zgodzili się z argumentami Burmistrza i wprowadzili poprawkę do planu, zezwalając, aby w przyszłym obiekcie handlowym przy ul. Dębieckiej, możliwy był handel artykułami spożywczymi na 10% powierzchni użytkowej sklepu. Tym samym w komisji wpisano w plan zgodę na sklep spożywczy, o powierzchni od 200 do nawet 1000 m²! (W zależności od wielkości przyszłego obiektu.) Poprawiony plan, uwzględniający wniosek Komisji Komunalnej, przedłożono Radzie Miasta na sesji 27.01.2005 r. W czasie dyskusji radni - głównie członkowie Komisji Komunalnej, która wcześniej pracowała nad planem, - zrzucili Burmistrzowi Wł. Kaczmarkowi, że przygotował plan „pod konkretnego nabywcę”, którym miałyby być firma handlowa innej niż spożywcza branży, i że niepotrzebnie rezygnuje z większego dochodu, jaki miasto mogłoby uzyskać, sprzedając teren pod handel spożywczy. W efekcie dyskusji większość radnych doszła do wniosku, że należy wykreślić ograniczenia z pro-



jektu planu. I taką uchwałę podjęto! Skutkiem stanowiska Rady Miasta jest konieczność powtórzenia procedury uchwalania planu (od momentu wyłożenia do publicznego wglądu). Ponieważ radni zmienili w zasadniczy sposób przeznaczenie terenu objętego planem, wszystkie osoby zainteresowane handlem na terenie Lubonia będą teraz mogły składać do planu swoje uwagi i żądać ich sumiennego rozpatrzenia! Oznacza to jakieś 2-3 miesiące opóźnienia w uchwalaniu nowego planu, jeśli oczywiście nie pojawią się zdecydowane sprzeciwy, czy konflikty, wymagające długotrwałej procedury odwoławczej... W tej sytuacji jedno jest pewne: teren przy ul. Dębieckiej szybko nie zostanie sprzedany! (Być może komuś zależało na takim obrocie sprawy? Pieniądze ze sprzedaży miały zasilić kasę miasta. Jeśli nie będzie pieniędzy- trzeba będzie „ciąć” wydatki inwestycyjne, oczywiście te „najmniej słuszne”! A ostatnio najmniej „słuszna” jest budowa hali widowiskowo sportowej, więc może o nią chodzi?) Zdumiona tak dużą różnicą zdań między Burmistrzem a Radą Miasta zapytałam Włodzimierza Kaczmarka, dlaczego chciał uchwalenia planu, niezgodnego z opinią Rady? W odpowiedzi usłyszałam, co następuje:

... „W mieście powinien funkcjonować obok siebie (w rozsądnych proporcjach) handel i duży i mały. Zbyt duże nasycenie wielkimi marketami może być dla drobnych kupców szkodliwe. A przecież nie chcemy likwidacji rodzimej przedsiębiorczości!- To po pierwsze.

Po drugie- szkoda terenu przy ul. Dębieckiej na kolejny market spożywczy! Duży sklep innej branży może sprawić, że Luboń zacznie pełnić funkcje ponadlokalne. Odwiedzać go zacząną klienci z sąsiednich miast i gmin, co może mieć znaczący wpływ na ożywienie różnych dziedzin naszej gospodarki. I po trzecie- nie mam żadnego interesu w tym, jakiej branży sklep powstanie na sprzedawanym terenie. Interes w tym ma wyłącznie miasto Luboń! Z tego założenia wychodziłem, przedkładając projekt planu „Luboń-Północ” Radzie Miasta. Rada wyraziła swoją wolę i Rada będzie uchwałała plan miejscowy. To jej prawo! Nie sądzę jednak, by przyszłe zyski ze sprzedaży terenu pod handel spożywczy były zdecydowanie wyższe od tych, które uzyskali- byśmy od innej firmy” (Tyle cytatu)... Po tej odpowiedzi zastanawiam się, czyj interes reprezentują radni, którzy zezwalają na nieograniczone branżowo inwestycje handlowe w Luboniu, choć mają inny wybór?

I. Szczepaniak



Uszkodzenie mienia

10. 01. Ul. 11 Listopada. Zarysowano ostrym narzędziem karoserię samochodu Daewoo Lanos.

26. 01. Ul. Powstańców Wlkp. We wczesnych godzinach rannych kamieniami wybito szyby w oknach domu.

Kradzież

1. 01. Ul. Walki Młodych Z szatni, w czasie „impresy” skradziono plecak a w nim telefon komórkowy.

12. 01. Ul. Armii Poznań. Na terenie gimnazjum skradziono telefon komórkowy. Sprawców ustalono.

14-21. 01. Ul. Okrzei. Z pomieszczenia gospodarczego skradziono rower górski i tacek metalową.

16. 01. Ul. Żabikowska. W restauracji centrum handlowego skradziono portfel z kartami płatniczymi.

24. 01. Ul. Żabikowska. W restauracji na terenie centrum handlowego skradziono z kieszeni kurtki portfel z dokumentami i kartami kredytowymi.

27. 01. Ul. Żabikowska. Skradziono szaszetkę, pozosta-

wioną na ladzie kiosku. **Ul. Armii Poznań.** Skradziono lusterka zewnętrzne z samochodu Opel Omega. **Ul. Żabikowska.** W centrum handlowym skradziono portfel z pieniędzmi.

Kradzież samochodów

1 01. Ul. Wschodnia. W nocy skradziono samochód marki Renault Megane.

3. 01. Ul. Karłowicza. W nocy skradziono samochód Opel Meriva.

4/5. 01. Ul. Kościuszki. W nocy skradziono samochód Seat Cordoba.

9. 01. Pl. E. Bojanowskiego. W godzinach popołudniowych skradziono samochód Opel Astra.

11/12. 01. Ul. Osiedlowa. Skradziono samochód Fiat Punto.

24. 01. Ul. Żabikowska. Z parkingu centrum handlowego w g. 10-10³⁰ skradziono samochód Renault Master.

30. 01. Ul. Osiedlowa. Skradziono samochód Fiat Cinqcento.

ROK KOMENDANTA



Podinspektor
Henryk Zapart

Rok temu dowodzenie Komisariatem Policji w Luboniu przejął, jako komendant, podinspektor mgr Henryk Zapart. Osoba Komendanta Policji w Luboniu jest mieszkańcom Lubonia mało znana, jednak zauważają oni istotne zmiany, dotyczące kwestii bezpieczeństwa w mieście, takie, jak choćby piesze policyjne patrole, widoczne na ulicach. Podinspektor H. Zapart zdążył już przywyknąć do spartańskich warunków pracy w Luboniu, (w porównaniu do eleganckiego komisariatu targowego w Poznaniu, którym poprzednio dowodził). Postarał się możliwie jak

najwięcej zmienić we wnętrzach nieco „zapuszczonego” komisariatowego budynku, tak, że teraz estetyka pomieszczeń służbowych lepiej nastroja jego podwładnych do pracy. Według osobistej oceny p. Komendanta miniony rok przyniósł Luboniowi pewną poprawę w zakresie wykrywalności przestępstw. (Według wyznaczników policyjnych lubońska jednostka uzyskała wyniki powyżej średniej, obliczonej dla Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, a lepsze od porównywalnych jednostek w Tarnowie Podgórnym i Swarzędzu). Komendantowi Zapartowi udało się zintegrować załogę Komisariatu, w którym teraz obowiązuje hasło: „jeden za wszystkich-wszyscy za jednego”. Po partnersku układa mu się również współpraca z samorządem miasta, co przekłada się na skuteczniejsze działanie policji. (Luboński Komisariat Policji ma obecnie 100% obsady etatowej, ale 25 etatów, przyznanych w 1999 roku nijak się ma do obecnych potrzeb i skali przestępczości w Luboniu. W tym stanie rzeczy pomoc Straży Miejskiej jest bardzo potrzebna.) ... „Powoli idzie ku lepszemu”-Tak podsumował podinspektor Henryk Zapart miniony rok pracy w Luboniu.

L.K.

WEJDZIE DO HISTORII NASZEGO MIASTA

Pani podkomisarz mgr Ewa Szała-Górna oficjalnie objęła stanowisko Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji w Luboniu. (Do chwili mianowania była „pełniącą obowiązków” Zastępcy Komendanta.)



PIERWSZA KOBIETA

KOMENDANT POLICJI

Tym samym Pani Podkomisarz weszła do historii naszego miasta jako pierwsza kobieta na tak odpowiedzialnym stanowisku! Gratulujemy i życzymy wielu sukcesów zawodowych.

Redakcja



31. 01. Ul. Słoneczna. W godz. 21-21³⁰ skradziono samochód Mercedes Benz.

Włamania i usiłowania włamań do samochodów

4/5. 01. UL. Leśmiana. Włamano się do samochodu Fiat Punto, skradziono radioodtwarzacz i fotelik dziecięcy.

9/10. 01. Ul. Leśmiana. Włamano się do samochodu Alfa-Romeo, wybito szybę, skradziono radioodtwarzacz.

Włamania i usiłowania włamań do pomieszczeń

5. 01. Ul. Długa. W godz. 6-20 włamano się do domu mieszkalnego i skradziono biżuterię oraz sprzęt RTV.

17. 12. Ul. Nowiny. Wyważono okno do mieszkania, skradziono komputer, aparat cyfrowy i konsolę do gry oraz biżuterię.

26. 01. Ul. Nowiny. W biały dzień, pod nieobecność mieszkańców wyważono okno i włamano się do domu mieszkalnego.

Zatrzymanie na gorącym uczynku

5 01. Ul. Źródłana. Zatrzymano nietrzeźwego rowe-

rzystę (0,5‰ alkoholu).

6. 01. Ul. Fabryczna. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1,7 ‰alkoholu).

Ul. Dworcowa. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1. 2 ‰ alkoholu).

11. 01. Ul. Targowa. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1,3‰alkoholu), **Ul. Armii Poznań.** Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (2,0 ‰ alkoholu).

18 01. Ul. Juranda. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (2,1 ‰ alkoholu).

20. 01. Ul. Poniatowskiego. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1,5‰ alkoholu). **Ul. Lipowa.** Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1,4‰ alkoholu).

24. 01. Ul. Morełowa. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (0,6‰ alkoholu).

26. 01. Ul. 11 Listopada. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1,2‰alkoholu).

28. 01. Ul. Wirowska. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (1,4‰ alkoholu).

ZIMOWE WARSZTATY FLAŻOLETOWE W BIAŁEŻYNI

W dniach 30. 01. 2005 do 05. 02. 2005 roku odbyły się Pierwsze Zimowe Warsztaty Flażoletowe, zorganizowane przez Stowarzyszenie Na Rzecz Efektywnych Metod Umuzyczniania „EMU” i Szkołę Podstawową w Białeżynie dla dzieci i młodzieży grającej na flażoletach. Tematem zajęć warsztatowych było poznanie wielkopolskiej muzyki ludowej i doskonalenie wcale już nie małych umiejętności muzycznych. Głównym założeniem programu było ożywienie polskiej muzyki tradycyjnej a w szczególności tej, pochodzącej z naszego regionu, umożliwienie dzieciom doświadczenia radości, płynącej z samodzielnego wykonawstwa muzyki na najprostszym i obecnie najpopularniejszym instrumencie – fleciku polskim, (czyli flażolecie). Początkowe obawy, że formuła warsztatów nie będzie zaakceptowana przez młodzież, zostały rozwiane już pierwszego dnia. Dzieci praktycznie nie rozstawały się z instrumentami. (Wyjątkiem



był tylko czas na posiłek, wypadu na pływalnię i wycieczki po okolicy.) Ukoronowaniem całotygodniowej pracy na warsztatach był koncert finałowy, w świetlicy szkolnej, (dosłownie „pękającej w szwach”). Licznie zgromadzona publiczność (a wśród niej był też proboszcz Białeżyna, wywodzący się z Lasku, ksiądz Różański) czynnie uczestniczyła w koncercie, śpiewając piosenki razem z młodymi muzykami. Przy wykonaniu ostatniego utworu („W polu grusza stoi”) w niejedynej oku pojawiła się łezka nostalgii. Oczywiście bisom nie było końca! Podsumowując, warsztaty były wartościowym doświadczeniem, wartym kontynuowania w latach następnych. Impreza ta nie mogłaby się odbyć bez osobistego zaangażowania pani dyrektor szkoły

w Białeżynie, mgr inż. Urszuli Wiśniewskiej, kobiety wielkiego serca, sprzyjającej nieszablonowym metodom pracy z młodzieżą. Kierownikiem artystycznym warsztatów był pan Wojciech Wietrzyński, twórca ruchu flażoletowego, któremu towarzyszył Krzysztof Brych. Pomocą służyli im znომici, aczkolwiek bardzo młodzi jeszcze wiekiem muzycy: Agnieszka Ruta, Anna Wiśniewska i Patryk Hołoga. W warsztatach uczestniczyło 34 dzieci z całego powiatu poznańskiego (z Suchego Lasu, Niepruszewa, Swarzędza, Lubonia, Murowanej Gośliny i oczywiście z Białeżyna i okolic). Latem odbędą się w Białeżynie warsztaty międzynarodowe, z udziałem gości z Francji, współorganizowane z Domem Bretanii. **Krzysztof Brych**



Hilary Minc (w jasnym płaszczu) w Luboniu

To było w kwietniu 1947 roku. W lubońskich zakładach chemicznych uporano się już ze zniszczeniami wojennymi i uruchomiono własną instalację do wytwarzania kwasu siarkowego (metoda komorową) oraz otwarto Fabryczną Szkołę Przemysłową z trzyletnim programem nauczania. Na tę zwykłą wydawałoby się uroczystość, inaugurującą po latach okupacji dawną produkcję fabryki, przybyli do małego Lubonia niezwykle goście. Byli nimi przedstawiciele rządu polskiego, z ówczesnym Ministrem Przemysłu i Handlu- Hilarym Mincem, wice-ministrem- Bolesławem Rumińskim i Ministrem Skarbu- Konstantym Dąbrowskim, którzy udekorowali najbardziej zaangażowanych w odbudowę fabryki pracowników Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. Fakt uruchomienia w Luboniu ważnej linii produkcyjnej przedstawiano w prasie ogólnopolskiej jako kolejny krok do całkowitej odbudowy przemysłu krajowego. Nie medale są jednak w naszej historii najważniejsze, lecz przesłanki by sądzić, że od tego dnia można liczyć dzieje przyszłego miasta Luboń! Skąd ten wniosek? Otóż Hilary Minc (ur. 1905 r. zm. 1974 r. , z wykształcenia prawnik i ekonomista), przedwojenny działacz polskiego ruchu robotniczego, zajmował się do 1949 roku kierowaniem przemy-

ślem i handlem a w latach 1948-54 przewodniczył Państwowej

NIEZWYKŁE SKUTKI PEWNEJ

Komisji Planowania Gospodarczego i był członkiem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (Ponieważ po 1956 r. kojarzono go z „nieśluszną” ekipą władzy, w 1957 r. przeszedł na rentę i zniknął z areny politycznej.) To on, 7 października 1954 roku, podpisał Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie zaliczenia niektórych gromad w poczet miast, na mocy którego „z marszu” i bez wcześniejszych zapowiedzi, z trzech odrębnie dotąd funkcjonujących wsi : Lasek, Żabikowo i Luboń utworzono miasto pod wspólną nazwą „Luboń”! I pewnie można byłoby uznać, że to zbieg okoliczności, gdyby nie świadkowie, pamiętający wydarzenia związane z wizytą ówczesnych prominentów w lubońskiej fabryce chemicznej. Hilary Minc miał się wtedy bardzo interesować miejscowymi członkami partii i chwalić działaczy, którzy pracując w fabryce podjęli wieczorowe studia...Takim wzorowym członkiem PZPR był młody mieszkaniec Żabikowa, zatrudniony w administracji zakładów chemicznych. Wywodził się z biednej, robotniczej rodziny, któ-

z którym nasz bohater miał bliski konspiracyjny kontakt. Komórkę PPR prawie rozbito. Młody człowiek ukrywał się w Poznaniu. Tam, na tajnych kompletach, zdał maturę. Wrócił do Żabikowa w lutym 1945 r. Po wyzwoleniu został „oddelegowany” przez partię do fabryki chemicznej w Luboniu. W 1947 r. podczas wizyty wszechwładnego Hilarego Minca, z dumą przedstawiono go ministrowi jako partyjnego działacza o chlubnej, wojennej przeszłości. Od tego momentu sprawa potoczyła się bardzo szybko. 13 lutego 1948 roku na podstawie orzeczenia Ministra Przemysłu i Handlu (czyli Hilarego Minca) upaństwowiono Fabrykę Chemiczną dr Romana Maya w Luboniu. Młody żabikowski aktywista awansował. Skończył studia ekonomiczne i z ramienia partii zaczął nadzorować gospodarkę swojego regionu. Około 1953 r. wydawało się, że to on będzie reprezentantem Wielkopolski w najwyższych organach PZPR! We wrześniu 1953 r. ukazał się bowiem tom „Poznań-dzieje-ludzie-kultura”, wydany przez Komitet Obchodu Dni Poznania” ze specjalnie spreparowaną

NIEZNANA

legendą pt.: "Czerwony Luboń", gloryfikującą sanacyjną walkę klasową robotników lubońskich fabryk, a rok później Luboń, mocą decyzji administracyjnej, niespodziewanie otrzymał prawa miejskie! Tym samym odpowiedni wizerunek przyszłego członka Komitetu Centralnego Partii został zbudowany na tyle, że teraz mógł on legitymować się pochodzeniem z kasy robotniczej „czerwonego Lubonia”, owianego ideologiczną legendą! Ta misterna konstrukcja wydaje się może karkołomna, ale w tamtych czasach „odpowiednie po-

ZNAJOMOŚCI

chodzenie” było niezwykle ważne! (Wystarczy przeczytać kilka życiorysów osób, sprawujących wówczas wyższe funkcje.) Niestety, Hilary Minc nie zdążył nic więcej zrobić dla swojego protegowanego i nie wprowadził go na szczyty władzy. W czerwcu 1956 r. poznający robotnicy chwycili za broń, w Komitecie Centralnym PZPR przeprowadzono pokazową „czystkę”. Nowi promienci „odcięli się” od stalinowskiego „okresu błędów i wypaczeń”. Hilary Minc został emerytem, a kariera jego protegowanego zatrzymała się na wojewódzkim szczeblu partii... Po pięćdziesięciu latach od chwili nadania praw miejskich Luboń pozostawiony swojemu własnemu losowi - nadal zmagają się z problemami urbanizacyjnymi, „odziedziczonymi” po swoim wiejskim rodowodzie. I jak tu nie wierzyć w spiskową teorię dziejów?

Izabella Szczepaniak

(Na prośbę świadków zdarzeń nazwiska mieszkańców Lubonia pominięto.)

ŚWIERADÓW PEŁEN UROKU



Podążając za artykułem NIE TYLKO REKONWALESCENCI zapraszam do poznania i odwiedzenia Świeradowa Zdroju. To uzdrowisko - wciśnięte między Góry Izerskie - prócz walorów zdrowotnych daje również gwarancję oglądania pięknych widoków. Góry o łagodnych stokach, porośniętych lasami, poprzecinane są licznymi ścieżkami spacerowymi, oraz urozmaiconymi trasami rowerowymi. Niczym niezmacona cisza i spokój Świeradowa, pozwalają na wspaniałą wypoczynek i pełną regenerację organizmu.

Do dyspozycji gości oddane są nie tylko obiekty, możliwe jest również korzystanie z szerokiej bazy kąpielowej, poczynając od różnego rodzaju kąpeli leczniczych poprzez inhalacje, okłady radczanowe, borowinowe, oraz krioterapię i hydromasaż, a na Grocie Solnej kończąc.

Uzdrowisko Świeradów zaprasza na rehabilitację i leczenie (szczególnie w zakresie schorzeń narządów ruchu, reumatologicznych, ginekologicznych, miażdżycowych, nadciśnienia tętniczego astmy i osteoporozy). W czasie pobytu możemy również realizować program turystyczny (między innymi zwiedzić rycerski zamek Czocha oddalony o ok. 20 km, z ciekawą historią i pięknym położeniem w zakolu Kwisy).

Zachęcam wszystkich do wyjazdu do Świeradowa. Miłe chwile tam spędzone, na pewno na długo zapadną we wspomnienia!

Natomiast jeśli chcecie Państwo zwiedzić Europę - lub świat - możecie wyjechać z nami na Niedzielę Palmową do Wilna. Proponujemy też :

Pielgrzymki Wielkich Objawień Maryjnych (Włochy, Francja, Portugalia, Hiszpania, Szwajcaria, Czechy) w marcu - wycieczkę: Początek Cywilizacji Europejskiej (Troja Efez, Milet, na Istambule kończąc)

- w maju i październiku - wielkim hitem jest wyprawa do Peru i Brazylii w sierpniu br. zwiedzając polskie uzdrowiska, Europę i świat! Zapraszam!

Wojciech Motyka



**Agencja Turystyki Górskiej
Sanatoryjnej i Pielgrzymkowej**

TEMIDA

60-756 Poznań ul. Chelmońskiego 22

e-mail: temida@icpnet.pl

tel. (061) 864-31-41 kom. 502-31-77-37

WYJAZDY WEEKENDOWE

ŚWIERADÓW - CIEPLICE

ILE KOSZTUJE?



(pojedynczych i miesięcznych) nie pokrywa nawet czwartej części tej kwoty. Pytacie Państwo, kto „pokrywa brakujące trzy czwarte”? Odpowiedź jest tylko jedna- my wszyscy! Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem utrzymywanie komunikacji lokalnej finansowane jest z budżetu samorządów i opłat za bilety. Na tej zasadzie Rada Miasta Luboń, która dotuje funkcjonowanie firmy

No, ale za to w piątek, w sobotę i w niedzielę linia nocna przeobraża się w prawdziwy „wesoły autobus”! Jeśli ktoś jechał późną, sobotnią nocą tym autobusem „rozumie o czym mowa! W nocnym autobusie nagminnie jest spożywanie alkoholu i palenie papierosów, (o niewybrednych żartach nie wspominając). Pasażerowie „dla rozrywki” tną siedzenia a czasem nawet urządzają sobie w autobusie toaletę! Kierowcy nie są w stanie temu przeciwdziałać, bo nie chcą narażać się na pobicie. Policja nie ma tylu patroli, by nadzorowały nocne kursy naszych autobusów, więc jeździ sobie bractwo, płaci, albo jeszcze częściej nie płaci za bilety- i jest fajnie! Nawet w bogatej Europie Zachodniej obywatele nie mają takiego luksusu! Ale przecież miasto Luboń stać na to, by zapewnić komfort swoim mieszkańcom! Budżet naszego samorządu wydaje na to rocznie 200 tysięcy złotych. (Kto by się taką drobną kwotą przejmował?) Dyrektor Lepiesza, który chciał ograniczyć funkcjonowanie linii nocnej tylko do weekendu, został przez radnych wysłuchany i (kolokwialnie mówiąc) „spuszczony na drzewo”! Deficytową linię utrzymano w dawnym kształcie. Wola Rady jest święta! Tylko w przypadku bzdurnie pomyslanych linii „Translubu” „wola Rady” kosztowała ubiegłoroczny budżet miasta ponad 300 tysięcy złotych! Do przejazdu każdego pasażera na linii L-5 i linii nocnej miasto dopłacało ok. 25 zł. Taniej by wyszło wynajmować taksówki! W najbliższym czasie Rada Miasta podejmie uchwałę o podwyżce cen za bilety autobusowe. Mieszkańcy miasta powinni mieć świadomość, że w ich cenie płacą za „radosne pomysły „ radnych i deficytowe linie autobusowe.

ŚWIĘTA WOLA RADY

Rada naszego miasta stara się w obecnej kadencji zapisać w pamięci mieszkańców Lubonia jako ta, która była najbardziej „przyjazna” mieszkańcom. Stąd też pewnie biorą się w tej Radzie pomysły, bardzo kosztowne dla samorządowego budżetu. Przykładem niech będą: sławna linia komunikacyjna L-5 i miejska linia nocna. Linia L-5, łącząca w bezpośredni sposób Lasek z Żabikowem, na najbardziej wykorzystywanym przez pasażerów odcinku- od pętli w Lasku do Gimnazjum nr 1 przy ul. Armii Poznań- pokrywa się z czterema innymi liniami komunikacyjnymi (lubońskimi L-2, L-3 oraz puszczykowską linią „Eko” i poznańską linią MPK). Według badań frekwencji, przeprowadzonych w ostatnich miesiącach ubiegłego roku na zlecenie dyrekcji „Translubu”, linią L-5 podróżuje dziennie ok. 90 osób (42 w jedną stronę i 46 w drugą), przy czym 90 % pasażerów korzysta z bezpłatnych przejazdów a za bilety płaci tylko 10 %, z czego większość kupuje bilety ulgowe! (Autobusem linii L-5 jeżdżą sobie pojedynczo emeryci i młodzież szkolna.) Dzielne utrzymanie linii L-5 kosztuje „Translub” 400 zł (według cen paliwa z 2004 r.) a dochód ze sprzedaży biletów

przewozowej „Translub” (będącej spółką z udziałem miasta), może narzucać firmie politykę komunikacyjną, a dyrekcja firmy musi się temu podporządkować! Dyrektor Czesław Lepiesza nie znalazł więc posłuchu w Komisji Budżetu i Finansów Rady Miasta Luboń, kiedy przedstawił rachunek ekonomiczny linii L-5, wskazał na jej nieopłacalność i sugerował zmianę trasy (lub całkowite zawieszenie kursów). Komisja przegłosowała dalsze utrzymywanie linii, bo przecież te 120 tysięcy złotych przeciwie te 120 tysięcy złotych puste autobusy dumnie woził tabliczki „L-5”, to przecież dla miasta „żadne wielkie pieniądze”! Podobne stanowisko zajęli nasi radni w kwestii utrzymywania linii nocnej, umożliwiającej mieszkańcom całego Lubonia późne powroty z Poznania. Linia ma być utrzymana, chociaż przez cały miniony rok skorzystało z niej 9.449 osób (2.582 osoby kupiły bilety zwykłe a 6.867 osób bilety ulgowe). Miesięcznie z linii nocnej skorzystało w 2004 r. około 787 osób (w obie strony i w skali całego miasta), przy czym od poniedziałku do piątku autobusy woziły pojedynczych pasażerów.

Maciej Rybarczyk

Od kilku lat Luboń przybiera coraz bardziej miejski wygląd. Jak grzyby po deszczu wyrastają budynki wielorodzinne i całe osiedla deweloperskie. Niestety, większość z nich zbudowana została wbrew podstawowym zasadom bezpieczeństwa, z czego mieszkańcy nie do końca zdają sobie sprawę! Cóż z tego, że osiedle estetycznie wygląda, ma garaże, parkingi dla gości i bramę, sterowaną pilotem, skoro w razie zagrożenia pożarowego strażacy muszą tę bramę wyważyć! Taka sytuacja zdarzyła się w styczniu na jednym z lubońskich osiedli (przy ul. Lipowej). Kiedy we wczesnych godzinach popołudniowych ze ściany domu zaczął wydobywać się dym, ktoś powiadomił straż pożarną. Ze stanowiska dowodzenia wysłano na miejsce zdarzenia kilka jednostek: OSP-Luboń, JRG-4 z Poznania oraz jednostkę ze Szkoły Aspirantów Pożarnictwa. Strażacy-ochotnicy z Lubonia pierwsi wkroczyli do akcji, ale zanim mogli zacząć gasić pożar budynku mieszkalnego, musieli najpierw...wyważyć bramę wjazdową, której nie udało się inaczej otworzyć! (Należy dodać, że wóz lubońskiej OSP cudem zmieścił się w wąskim świetle bramy, reszta przybyłych jednostek nie miała takich szans!) Dochodziła godz. 15. 00, wielu miesz-

kańców osiedla było jeszcze poza domem, parking obok budynku był pusty, ale i tak strażacki wóz bojowy nie mógł manewrować, więc cały potrzebny sprzęt strażacy musieli nosić na plecach! Akcja gaśnicza była utrudniona, a przecież strażacy walczyli o mienie warte ok. 200 tysięcy złotych! Pożar w budynku wielorodzinnym przy ul. Lipowej wywołały iskry, wydobywające się z nieszczelnego komina. Od nich zapaliła się styropianowa ocieplina ściany. Jeszcze trochę, a ogień ogarnąłby drewnianą więźbę dachu! Strażacy musieli kuć tynk, by zlokalizować ogień i nie dać mu się rozprzestrzenić. Zadanie wykonali wzorowo. Nie trzeba było ewakuować mieszkańców. Straty spowodowane pożarem wyniosły jedynie 10 tys. złotych, lecz zamiast podziękowań ratownicy usłyszeli, że powinni pocze-kać, aż otworzy im się bramę, i nie niszczyć cudzej własności! A przecież pożar, z powodu mniej sprawnego akcji gaśniczej mógł wymknąć się spod kontroli...Wtedy spaliłaby się nie tylko jedna ściana, ale cały dach domu i nawet sąsiednie budynki! Strażacy mówią, że ich raporty, o notorycznym łamaniu prawa w kwestiach przestrzegania zasad bezpieczeństwa, nie odnoszą skutku. Ludziom wydaje się bowiem, że nigdy nie spotka ich nic złego i że nie będą potrzebowali ratować swego życia i mienia w sytu-



Ćwiczebna akcja
OSP Luboń
na terenie SP3

acjach ekstremalnych. W nowych osiedlach nie ma oznakowanych dróg ewakuacyjnych, brak sprawnych hydrantów przeciwpożarowych, wjazdów odpowiedniej szerokości. Z doświadczenia lubońskich strażaków wynika, że w ogóle sprawność hydran-

tów na terenie miasta stawia wiele do-

ANIOŁ - STRÓŻ NIE POMOŻE!

zyczenia. Jadąc na akcję zawsze zabierają więc ze sobą ciężki wóz bojowy, ze zbiornikami pełnymi wody. Okazuje się też, że Luboń nie ma ani jednego hydrantu dużej mocy! (Kiedyś strażacy z OSP wskazywali cztery punkty, w których powinny być takie hydranty zainstalowane, ale nie wiedzą, dlaczego tego nie zrobiono.) Za stan techniczny hydrantów odpowiada właściciel, którym jest obecnie firma „Aquanet” z Poznania (dawniej PWiK). Hydranty są umieszczone na terenie naszego miasta więc samorząd ma prawo żądać systematycznej ich konserwacji! Bezpieczeństwo mieszkańców – w odniesieniu do zagrożeń innych niż kryminalne – nie jest w Luboniu popularnym tematem. Chyba trzeba przypomnieć naszym samorządowcom, że modlitwa do Anioła-Stróża może nie wystarczyć!

T. Kujawa

Gimnazjum nr 2 w Luboniu informuje, że regulamin naboru na rok szkolny 2005/2006 znajduje się we wszystkich lubońskich szkołach podstawowych oraz na stronie www.ids.poznan.pl/gm21



PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE

TRANSLUB

Dyrektor „Translubu”-p. Czesław Lepiesza- nie chce tłumaczyć się z ciągłych skarg, składanych przez pasażerów na zachowanie kontrolerów w autobusach, a dbając o interes lubońskiej firmy przewozowej, postanowił załatwić sprawę kontroli biletów we własnym zakresie. Od 1 grudnia 2004 r. bilety w autobusach „Translubu” sprawdzają pracownicy specjalnej sekcji kontrolerskiej, powołanej w ramach firmy W skład „grupy do zadań specjalnych” wchodzi 8 osób, zatrudnionych na umowę –zlecenie. To kolejna próba powołania własnej kontroli biletów w historii istnienia „Translubu”.

Pierwsza miała miejsce w początkach komunikacji miejskiej Lubonia. Autobusy „Translubu” kontrolowało wtedy dwóch pracowników, dobrze znanych pasażerom, w związku z czym, choć nie było skarg, efekty ich pracy były znikome. Później „Translub” nie miał szczęścia do firm, przeprowadzających kontrole.

Od 15. 12. 1993 r. do 30. 05. 2002 r. pasażerów kontrolowali brutalni i nie przebierający w środkach pracownicy firmy „Consol”. (Umowę wypowiedziano im z powodu skarg pasażerów.)

MA WŁASNYCH KONTROLERÓW

Od 1. 06. 2002-30. 08. 2002 r. straszili pasażerów kontrolerzy z firmy „Progres”. (Umowę zerwano z nimi powodu skarg pasażerów.)

Od 1. 09. 2002 do 30. 11. 2004 r., kiedy dla „Translubu” pracowali kontrolerzy firmy „Transkontrol,” dyrektor Czesław Lepiesza średnio dwa razy w tygodniu odbierał skargi od pasażerów, zmuszonych do zapłacenia kary, brutalnie potraktowanych, namawianych do dania łapówki. Skargi na działania kontrolerów napływały też do władz miasta, a ponieważ wiele z nich było uzasadnionych, należało położyć kres samowoli pracowników „Transkontroli”. Dyrektor Lepiesza zdecydował się więc ponownie powierzyć tę pracę „swoim” ludziom. W ciągu pierwszych ośmiu tygodni pracy wewnętrzna kontrola „Translubu” nałożyła na pasażerów ponad 100 mandatów za jazdę bez biletu i- o dziwo- nikt nie złożył skargi! Kontrole są wyrywkowe. Z każdego nałożonego mandatu 50 % trafia do kasy firmy a druga połowa jest wynagrodzeniem dla kontrolującego. Jeżeli praca sekcji się sprawdzi, (i nie będzie uzasadnionych skarg na kontrolerów) działania poprawią wyniki finansowe firmy, dyrektor Lepiesza zamierza zaproponować sąsiednim gminom utworzenie międzygminnej firmy kontrolerskiej, funkcjonującej na zasadach spółki powiatowej. **M.R.**

Z OSTATNIEJ

CHWILI

MKS ZAMIAST LKS



W lutym , na lekko utajnionym Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Członków Lubońskiego Klubu Sportowego, powołano komitet założycielski nowej organizacji pod nazwą: Miejski Klub Sportowy Luboń. Zaprzyjaźnione z nami „Wróbelki” ćwierkają, że ma to jakiś związek z ciężącymi na L.K.S. „niby długami” wobec budżetu miasta. Ponieważ „ technologia” przygotowania „Echa” do druku przyspieszyła oddanie tego materiału, sprawę potraktuję tylko wzmiankowo. Zapewniam czytelników, że w marcowym numerze przedstawimy więcej szczegółów. Jestem umówiony na rozmowę z szefem Komitetu Założycielskiego panem Edwardem Bodzińskim, który niewątpliwie sprecyzuje zamierzenia przyszłego Zarządu. Aby uzyskać pełen obraz podjętego przedsięwzięcia sportowego, posłuchamy również tradycyjnego „ ćwierkania wróbelków”.

Jacek Włodarczak

STOWARZYSZENIE

SPOŁECZNEGO

FUNDUSZU

LUDZI DOBREJ WOLI

W LUBONIU

ORGANIZACJA POŻYTKU
PUBLICZNEGO

62-030 Luboń ul. Jagielly 13

tel. 8-102-297

Dziękuję

**Panu Dyrektorowi
Czesławowi Lepieszy**

za zgodę na bezpłatne umieszczenie
w autobusach
„Translubu” informacji
o działaniach Stowarzyszenia na
rzecz mieszkańców Lubonia.



SZKOLENIE

DLA SPECJALISTÓW LOKALNEGO OŻYWIENIA GOSPODARCZEGO

W dniach 17-20 stycznia 2005 r. w Leśnym Ośrodku Szkoleniowym w Puszczykowie odbyło się organizowane przez Starostę Poznańskiego i Międzynarodowe Centrum Partnerstwa (Partners Network) w Krakowie szkolenie gminnych specjalistów lokalnego ożywienia gospodarczego.

Celem roboczych warsztatów było przygotowanie osób, umiejących pomóc mieszkańcom lokalnego środowiska w: opracowaniu planu lokalnego ożywienia gospodarczego, tworzeniu projektów gospodarczych dla danej społeczności lokalnej, oraz wyborze najlepszych projektów do dalszego opracowania w formie wniosków (fundacje, fundusze strukturalne) w celu pozyskania środków finansowych na ich wdrażanie.

Zdaniem organizatorów szkolenia Warsztaty Lokalnego Ożywienia Gospodarczego pomagają społecznościom lokalnym integrując je. Zwiększają udział mieszkańców w rozwoju powiatu, gmin, tworząc nowe miejsca pracy w oparciu o po-



Irena Skrzypczak obserwowała szkolenie

siadane zasoby, przyczyniają się też do tworzenia lokalnych organizacji gospodarczych, upowszechniając wiedzę nt. zasad rozwoju gospodarczego. Ponieważ są metodą powtarzalną, dają również możliwość wykreowania liderów społecznych.

Warsztaty Lokalnego Ożywienia Gospodarczego pomagają firmom lokalnym poprzez ich promocję, budując partnerskie relacje między biznesem, samorządem lokalnym, różnymi instytucjami (ZUS, Urząd Skarbowy) oraz mieszkańcami. Władze samorządowe zyskują dzięki nim możliwość zmiany wizerunku i postrzegania urzędu przez mieszkańców, otrzymują konkretne projekty gospodarcze, (poparte przez społeczność lokalną i gotowe do realizacji), oraz nowe miejsca

pracy. Specjaliści gminni, wyszkoleni w czasie warsztatów, wchodzą w skład POWIATOWEGO ZESPOŁU PARTNERSTWA LOKALNEGO, którego ma wspierać gminy w pozyskiwaniu funduszy pomocowych, w ramach tworzonych projektów, oraz nadzorować i wspierać procesy wdrażania technik Modelu Partnerstwa Lokalnego.

Udział w warsztatach wzięło 11 gmin Powiatu Poznańskiego, które były zainteresowane budowaniem partnerskich związków międzygminnych. Reprezentowane były przez delegowanych pracowników urzędów. (6 gmin, a wśród nich Luboń nie skorzystało ze szkolenia.) Jako wolny obserwator warsztatów przyglądała się nasza radna powiatowa-Irena Skrzypczak.

I.Szczepaniak

PODZIĘKOWANIE

Dnia 15.01.2005r. w Gimnazjum nr 2 w Luboniu odbył się bal karnawałowy zorganizowany przez Radę Rodziców. Serdeczne podziękowania składam rodzicom,

k którzy bardzo zaangażowali się w organizację balu: p.R.K. Ruszkowski, p.R.P. Górniaczykom, p.A.G. Aniołom, p.R.B. Tarasiewicz, p.R.B. Dominiak, p.E. Wysockiej, p.I. Skrzypczak, p.B. Krystkowiak-Grycza, p.W. Minickiej.

Szczególne podziękowania składam p.E. St. Meksom, którzy bardzo aktywnie uczestniczą w organizacji balu.

Gotące słowa podziękowania kieruję dla sponsorów loterii fantowej:

Firma „POL-AGRI”-p.M. Marciniak i p.K. Szyk, p.M. Fibiger, p.M.W. Kiełpiński, p.E.S. Meksa, p.M.E. Wilczewscy, p.J. Kośmider, „Sklep Triumph-Pajo”- p.S.K. Grek, p.E. Bobrowska, p.A. Fojt,

p.A. W. Sajnaj, p.A.J. Krzyżaniak, p.M.B. Zgoła, „Verona”-p.D. Morkowska, p.K. Skrok, p.I.J. Zajc, „Pajo AGD” – p.J. Ekwilski, p.R.E. Pawłowski, „Zakład Fotograficzny” – p.M.S. Krukowscy, „Janex”-p.H. Jankowska, „Kwiaciarnia Atena”- p.N. Borysow, „Sklep Sezam” – p.A.G. Anioła, „Largo” – p.A. Skrzypczak, p.E.A. Wysoccy, p.P. Patan, p.M. Ellmann, p.E.P. Kaliscy, „Auto Skoda” – p.L. Płonka, „Zenker Polska” p.S. Kubiak i p.P. Biedny, „Dramers” – p.J. Dobosz, „Ilex” p.A. Strączkowska, „KFJ Broker” – p.J. Figlewski, „PHU BELL-GRA” – p.G. Lipczyńska, PZU-p.Cz.L. Stachowiak, „Sklep od A do Z” – p.J. Ziółkowski, p.D. Mucha.

Wszyscy Państwo organizatorzy balu, sponsorzy loterii fantowej oraz uczestnicy balu przyczynili się do zebrania funduszy przeznaczonych na wzbogacenie bazy dydaktycznej szkoły.

Życzę Państwu sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 -Irena Fojt



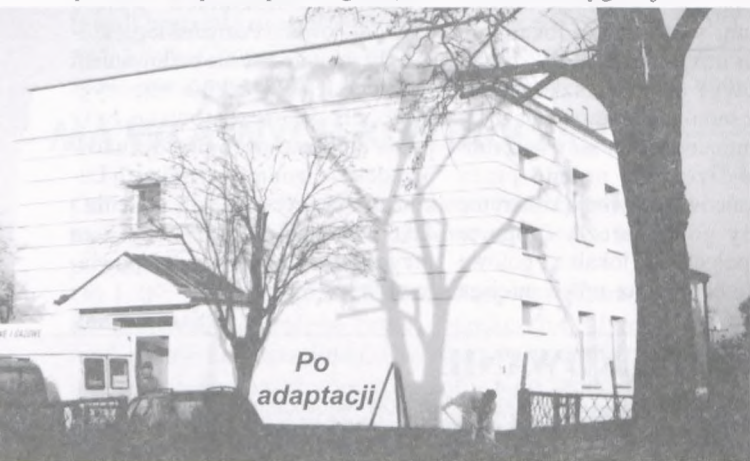
OPŁACALNA ADAPTACJA

Budynek starej szkoły przy ul. Sobieskiego 59 w Luboniu już niedługo stanie się domem dla sześciu rodzin, oczekujących na mieszkania komunalne. (Osobom wpisanym na listę przydzieli je powołana w tym celu komisja.) Właśnie zakończono prace malarskie w pomieszczeniach i usunięto ślady remontu z otoczenia. Nieco archaiczna forma obiektu, ozdobiona piękną elewacją, położoną w czasie adaptacji, przyciąga teraz wzrok. A przecież niewiele brakowało, by opuszczony przez Szkołę Podstawową nr 4 niszczący budynek został rozebrany! (We wstępnym projekcie adaptacji założono całkowitą wymianę stropów, co zdecydowanie wpłynęło na podwyższenie kosztów i postawiło cały projekt pod znakiem zapytania.) Dyrektor Biura Majątku Komunalnego- mgr inż. Jacek Staniowski, który mając długoletnie doświadczenie budowlane zakwestionował potrzebę wymiany stropów, zdecydował się wówczas na sporządzenie dodatkowej ekspertyzy. Specjaliści wykonali odwierty w drewnianych belkach stropowych i orzekli, że ich stan zachowania jest bardzo dobry. Należało tylko wymienić część desek, pokrywających połać dachu i lekko usztywnić belki, by inaczej reagowały na przyszłe obciążenia. Koszt całej adaptacji budynku na mieszkania zamknął się ostatecznie w kwocie 2.000zł/m², (o 300 zł mniej, niż wstępnie planowano przed przetargiem). Na dwóch kondygnacjach bu-



Przed adaptacją

dynku usytuowano niewielkie mieszkania (dwa po 25 m², 26 m², 33 m², 38 m² i 43 m²), wszystkie z łazienkami. Najmniejsze mieszkania mają tylko aneksy kuchenne, ale za to wszystkie wyposażono w osobne liczniki ciepła, umożliwiające indywidualne rozliczanie zużycia gazu ze wspólnej dla całego domu kotłowni. Należy dodać, że jest to pierwszy w Luboniu budynek mieszkalny, posiadający przepisowy podjazd dla niepełnosprawnych, zgodny z normami unijnymi! Estetyka nowo wyremontowanej części obiektu, którego dalszą część stanowi wcześniej zaadaptowany komunalny budynek mieszkalny, wymusiła kontynuację prac remontowych. Biuro Majątku Komunalnego przygotowuje się teraz do wymiany okien w starszej części domu a następnie do ocieplenia jej i położenia elewacji, tak by obie części budynku nie różniły się od siebie. **L.K.**



Po adaptacji

Mieszkańcy Lubonia nie mogą narzekać. Jeśli tylko mają pieniądze na koncie mogą je wypłacić o każdej porze dnia i nocy w różnych punktach miasta! Idąc na zakupy do Pajo-Centrum „wchodzą” na bankomat, przechodząc

cych do Urzędu Miasta, „wita” również bankomat! Widocznie to znak czasu i musimy się do tego przyzwyczaić, doświadczenie podpowiada jednak, że bankomat bankomatowi nie równy! Osoby często korzystające z tej formy usługi bankowej

URODZAJ NA ... BANKOMATY

przez Osiedle Lubonianka ulicą Sikorskiego- mijają bankomat, przejeżdżając ul. Kościuszki- już z daleka widzą symbol bankomatu. Od niedawna wszystkich interesantów, przybywają-

mają swój ranking lubońskich bankomatów, w którym na pierwszym miejscu (jako najbardziej niezawodny i zawsze „naładowany kasą”) jest bankomat przy WBK (ul. Kościuszki). Jaką ocenę otrzyma ten najnowszy? Poczekamy-zobaczymy!

Maciej Rybarczyk



Audit DORADZTWO PODATKOWE

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06651

**Nie musisz znać się na księgowości!
Skorzystaj z usług fachowców!**

- usługi księgowe w pełnym zakresie
- doradztwo prawne
- doradztwo podatkowe
- kadry, płace, ZUS

Alicja Szymańska

826 - 93 - 07, 0-602-103-657



MEN

**PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA**

**ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL**

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56



Sprzedaż i serwis POMP
przewijanie silników
Hydro-Vacuum Grudziądz
LFP Leszno, GRUNDFOS,
NOCCHI, EBARA, SALMSON.

woda, ścieki, paliwa, media spożywcze, dozowanie

60-406 Poznań, ul. Dąbrowskiego 239
kom. 505-794-050, 602-216-356, 603-650-761
www.wod-pol.poznan.pl tel./fax 847 53 74



WNĘTRZA OD PROJEKTU
DO REALIZACJI

- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH
SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

Poznań, ul. Okulickiego 73
Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

Stopka redakcyjna

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa
„IMI-PRESS”

Redakcja: ul. Łączna 24, Luboń,
tel. 8-10-50-38 e-mail: imipress@op.pl

Redaktor naczelny: Tomasz Kujawa

Z-ca Red. naczelnego: Izabella Szczepaniak

Redaktor techniczny: Jacek Włodarczyk
Reklamy: 0501-129-625

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i adjustacji tekstów. Nie odpowiadamy za
treść reklam i poglądy autorów spoza redak

**SALA BANKIETOWA
JAN III SOBIESKI**

Brygida Gierszewska
**WESELA, STYPY,
KOMUNIE, CHRZCINY**
dla 120 osób

tel. 8-131-963
dom. 8-130-750
kom. 0 692-448-525

Luboń, Sobieskiego 126 A (1b)

GABINET WETERYNARYJNY

LUBOŃ, AKACJOWA 11
TEL. 8 99 30 10, 600 277 246

CZYNNE:
PN-PT : 16.00- 20.00
SOBOTA : 10.00- 14.00

ZAPRASZAMY

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

“WIR - BUD”

62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115
tel./ fax (061) 810 50 33

LODE

KREISEL

SOLBIT

ATLAS

Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00
sobota 7.00 - 13.00 (7b)

**SKLEP ZOOLOGICZNO
- WĘDKARSKI**

poleca:

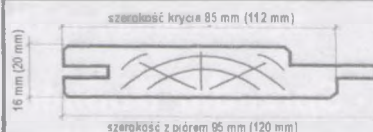
- ryby akwariowe,
- pelen asortyment pokarmów
dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny:

pn. - pt. 10⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

Luboń, ul. Żabikowska 56


WYRÓB BOAZERII



**ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK**

62-032 Luboń, ul. Juranda 24

tel./ fax 810 - 53 - 33 (3p)

KOBIETA SAMO- RZĄDOWIEC	REGION HERBATY W INDIACH	ŚWINIA W LESIE	ZNAK MUZY- CZNY	WŁOSKIE "KOCHAM"	CZARNE SERCE W KARTACH	ŚPIEWY OPEROWE BRAT ABLA SŁOWO KACZKI
			10	2	8	5
GŁOS WATRU	3	4		WŁOCHATY OWOC		6
PRZE- TAK				HYMN NA CZEŚĆ		
						
	11			NOWOCI: ZAPRASZA NA ORYGINALNA PIZZE WŁOSKĄ ORAZ INNE DANIA OBIADOWE		
ZIARNO NA CZĘKO- LADE		POLOWALI NA NIE KRÓLOWIE	LEK PRZECIW GORĄCZCE	WŁASCI- CIELKA DWORU	ZAPRASZAMY NA LUNCH PEŁNY ZESTAW OBIADOWY 10 ZŁ PN.-PT. W GODZ. 12 ⁰⁰ -15 ⁰⁰	
CZĘŚĆ WYSCIGU					SPRZEDAŻ NA WYNOS PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE	
POMIĘKKA OBRAZ	7				TEL 8-13-11-24 0501-710-284	
ŚWIĘTA KSIĘŻKA MAHOMETAN					PAJÓ CENTRUM I PTR. ŻABIKOWSKA 66 ZAPRASZAMY CODZIENNIE 12 ⁰⁰ -22 ⁰⁰	
POKÓJ Z ŁOŻKIEM	9					1

Śluby

21. 01. 2005 Heppel Zbigniew Jerzy i Frąckowiak Małgorzata
22. 01. 2005 Ławniczak Gerard Artur i Wołyńska Alicja Katarzyna
28. 01. 2005 Więckowski Dariusz Marcin i Czaplicka Monika

Zgony

1. 01. 2005 Tomaszewska Antonina lat 85
2. 01. 2005 Malinowska Marianna Halina lat 66
Mkciecik Aleksander lat 51
3. 01. 2005 Lewek Jan lat 64
07. 01. 2005 Kotecki Mieczysław lat 78
08. 01. 2005 Wróblewski Marian Franciszek lat 47
Nowak Henryk lat 77
Śmigiel Józef lat 77

KAPLICA JUŻ JEST

W lutym na terenie przyszłego cmentarza, przy ul. Armii Poznań w Luboniu, trwały prace w kaplicy, przed odbiorem technicznym. Zima teraz na dobre się zaczęła i uniemożliwia układanie pozbruku, ale nie przeszkadza w kompletowaniu wyposażenia kaplicy! Dyrektor BMK-p. Jacek Staniewski wytrwale przegląda oferty firm,

produkujących agregaty chłodnicze (dla chłodni) oraz elektryczne dzwony (na dzwonnicy). Gotowy jest szczegółowy projekt zagospodarowania pierwszej kwatery cmentarza. Jeśli w kwietniu uda się zakończyć roboty brukarskie, po nich kontrolę obiektu przeprowadzi SANEPID. Można przypuszczać, że w początkach czerwca nastąpi poświęcenie i oficjalne otwarcie cmentarza komunalnego w Luboniu. **L.Koralewska**



HASŁO KUPON

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

Laureaci z poprzedniego numeru- Panie: **Krystyna Kycler** (ul. Wschodnia, Luboń), **Maria Kortus** (ul. Brzozowa, Luboń) i **Ewa Kapitańczyk** (ul. Kopernika, Luboń). Nagrodę-doskonałą pizzę odebrać można w restauracji „Verona” w „Pajo-Centrum”, już w dniu ukazania się „Echa Lubonia”. Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych. **Zapraszamy do zabawy!**

Memento Mori



USŁUGI POGRZEBOWE

tel./fax 813 12 62, kom. 0 606 39 46 75
62-030 Luboń, ul. Okrzei 1

- Sprzedaż trumien
- Wyplata ZUS **24 h**
- Pełen zakres
- Niskie ceny



M&M PLAST POZNAŃ

ul. Malinowa 1 62-032 Luboń

tel./fax (061) 813-01-62

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PE
KANALIZACYJNE, WODOCIĄGOWE

BATERIE, BIAŁA ARMATURA

GRZEJNIKI I OSPRZĘT

OKNA, DRZWI
PARAPETY PVC



62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6
tel. (0 61) 8102-938, fax 8933-476

KRATY PŁOTY BRAMY SCHODY



KONSTRUKCJE STALOWE SPAWANIE ALUMINIUM

ZAPRASZAMY: 7 - 15

KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI

KOMPUTERY MASTER BIT SERWIS

R
A
T
Y

KOMPUTERY
DRUKARKI
MONITORY
AKCESORIA
SIECI
OPROGRAMOWANIE



SPRZEDAŻ
NAPRAWA
MODERNIZACJA

www.masterbit.poznan.pl
bluro@masterbit.poznan.pl

Luboń
ul. Wojska Polskiego 3a
tel./fax: 893-26-33

Luboń
ul. Kościuszki 1a
tel./fax: 813-10-69

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 14.00

KOMPUTERY

Bikom



RATY

SPRZEDAŻ - SERWIS
- MODERNIZACJA
PODZESPOŁY -
PROGRAMY - GRY

NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW

c@fe internet

bikomeafe@wp.pl
tel. 8 102 187

Luboń, Dąbrowskiego 11a
czynne 11⁰⁰ - 20⁰⁰

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

codziennie
do godz. 23⁰⁰

MANHATAN

pn. - sob.

6⁰⁰ - 23⁰⁰

niedziela

8⁰⁰ - 23⁰⁰

Anna Wiśniewska
Luboń, ul. 1 Maja 20

- artykuły spożywcze
- alkohole
- wyroby tytoniowe
- warzywa, owoce
- chemia gospodarcza
- art. papiernicze

czynny
we
wszystkie
święta

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

KOMUNIKAT

Lek. med. HANNA KRZYŻAŃSKA

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

UPRZEJMIE INFORMUJE WSZYSTKICH SWOICH
PACJENTÓW

ŻE OD DNIA 1.02.2005 PRZYJMUJE

W RAMACH NARODOWEGO

FUNDUSZU ZDROWIA

W PORADNI PRZY UL. ROMANA MAYA 1.

OSOBY ZAINTERESOWANE PROSI SIĘ O JAK

NAJSZYBSZE ZŁOŻENIE PISEMNEJ

DEKLARACJI POD W/W ADRESEM LUB

O KONTAKT TELEFONICZNY:

0 603 133 188

ATENA KWIACIARNIA

Luboń, ul. Traugutta 24 a
tel. (061) 813 04 54,
kom. 0 501 017 196

STUDIO KWIATÓW

Z certyfikatem florysty

Wykonujemy:

- dekoracje wnętrz i samochodów
- bukiety i wiązanki okolicznościowe
- kosze i kompozycje
- wiązanki i wieńce pogrzebowe

poczta 
kwiatowa

ZAPRASZAMY
codziennie od 8⁰⁰ - 20⁰⁰

KWIATY, KWIATY, KWIATY

Kwiaty są dobre na wszystkie okazje

Kwiaty są najpiękniejszą dekoracją i wyrazem pamięci. Mogą być żywe, albo sztuczne, cięte lub doniczkowe. Zanim wiosna przyniesie nam kwiaty w ogrodach warto wybrać się do lubońskiej „Krainy Kwiatów”. Kupicie tam Państwo z pewnością barwne pierwiosnki, które wniosą nieco radości w szare, zimowe dni. Są też w ofercie inne kwiaty szklarniowe, kwiaty sztuczne oraz odpowiednie do tej okazji ozdoby domu. Jak przystało na „Krainę Kwiatów” są także (na zamówienie) bukiety, wiązanki okolicznościowe oraz wieńce.

„Kraina Kwiatów” serdecznie zaprasza!

**od poniedziałku do soboty w godz. 10.00 - 20.00
w niedziele od 10.00 - 18.00**



KRAINA KWIATÓW

Luboń, ul. 11 Listopada 100

**DETAL - HURT
ROŚLINY DONICZKOWE
KWIATY CIĘTE
KWIATY SZTUCZNE,
WIĘNCE I WIAZANKI
POGRZEBOWE**



**AKADEMIA
DOSKONALENIA
TECHNIK
INFORMATYCZNYCH**

- Policealne Studium Informatyczne
- dyplom technika informatyka
- certyfikat NOVELL'a
- specjalizacje w trybie rocznym



www.studium.pl



**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza**

- niskie czesne - tylko 140 zł
- stypendia naukowe i socjalne
- kameralna i przyjazna atmosfera
- klasy terapeutyczne - dla uczniów z dysgrafią, dysleksją, itp.



www.liceumkiedacza.poznan.pl



**ZAOCZNE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**

- niskie czesne
- indywidualne podejście do słuchacza
- zaświadczenia do ZUS i WKU
- NOWOŚĆ: grupy internetowe



www.canva.pl

**LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 27, tel. (61) 810-22-78, tel./fax 810-20-46
POZNAŃ, OS. BATOREGO 101, tel. 824-16-51, tel./fax 824-16-71, kom.600-447-886**